VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 148)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 74)**

z dnia 22 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 148)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 74)

22 maja 2013 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posłów: **Józefa Rackiego (PSL)** zastępcy przewodniczącego Komisji Infrastruktury oraz **Stanisława Żelichowskiego (PSL)** przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, rozpatrzyły:

– Informację dotyczącą realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich" w 2012 roku (druk nr 1299).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Styczeń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Piotr Domaradzki** główny inspektor ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Szczecinie, **Roman Kołodziejski** główny inspektor ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni, **Adam Meller-Kubica** główny inspektor ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Słupsku, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Infrastruktury w Najwyższej Izbie Kontroli, kmdr **Artur Kończal** główny specjalista ds. marynarki wojennej w Ministerstwie Obrony Narodowej, płk **Piotr Sołtykiewicz** z Oddziału Analiz i Ochrony Środowiska w Departamencie Infrastruktury MON, **Katarzyna Pirowska** naczelnik Wydziału Współpracy Międzynarodowej i Promocji Inspekcji w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, **Joanna Przyboś** specjalista w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, **Jerzy Swatoń** dyrektor Departamentu Ochrony Ziemi w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Jakub Krowiranda**, **Jolanta Misiak**, **Teodozja Nojszewska-Łasicka**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Witam państwa. Rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Zgodnie z porządkiem dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzyć Informację dotyczącą realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich" w 2012 r. (druk nr 1299). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma. W związku z tym udzielam głosu panu ministrowi Styczniowi. Proszę o informację dotyczącą realizacji zadań.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje. W sposób oczywiście nie tak doskonały postaram się wypełnić zadanie, które spoczywa na mnie z powodu nieobecności pani minister Wypych-Namiotko. Ta niedoskonałość będzie również polegała na tym, że – jeżeli pan przewodniczący pozwoli – to całość jakby tego sprawozdania omówią najlepsi specjaliści, jacy są obecnie na sali. Dokonają tego w sposób, myślę, wyczerpujący i ku satysfakcji państwa posłów zgromadzonych w tej sali. Ja pozwolę sobie tylko

przeczytać stronę, która decyduje o pewnym zbiorowym, syntetycznym traktowaniu tematyki związanej z informacją o realizacji zadań wynikających z ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich" w 2012 r.

„Rok 2012 był kolejnym rokiem realizacji tej ustawy i w tymże roku kwota zaplanowana z budżetu państwa na finansowanie zadań ustawy, przeznaczona do wykorzystania przez Urzędy Morskie w Gdyni, Słupsku i Szczecinie, zgodnie z przyjętym harmonogramem, wynosiła 69.600.000 zł. Planowane do realizacji w 2012 r. działania obejmowały m. in. sztuczne zasilanie plaż, budowę i remont trwałych umocnień brzegu oraz monitoring.

Finansowe wykonanie zadań tego harmonogramu, który został przyjęty na 2012 r., w ramach realizacji ustawy przez urzędy morskie wyniosło 54.315.494 zł, co stanowiło 78% zaplanowanych wydatków budżetowych w 2012 r. Niezaangażowana kwota – takiego sformułowania użyto w dokumencie – wyniosła 15.284.506 zł. Wszystkie niewykorzystane środki finansowe w ramach programu zostały zwrócone do budżetu państwa. Uwzględniając pewne blokady wydatków, wykonanie programu wynosi 68.644.224 zł, co stanowiło 98%, w stosunku do planu 2012 r."

Jeśli chodzi o zadania wykonane częściowo, dotyczą one: przebudowy opaski brzegowej w Sarbinowie, przebudowy opaski brzegowej w Kołobrzegu na zachód od mola, zabezpieczenia narzutem kamiennym północnego i zachodniego brzegu wyspy Chełminek. Szczegółowo o tym powiedzą później przedstawiciele urzędów morskich.

Zadania, które nie zostały wykonane, to: umocnienie brzegu Zatoki Gdańskiej w rejonie Oksywia, opaska narzutowa kamienna w rejonie Martwej Dziwny, opaska narzutowa z kamienia pod klifem na wysokości stacji radarowej MW, opaska narzutowa z kamienia pod klifem od końca opaski pod LM Niechorze w kierunku zachodnim. Zakres rzeczowy pozostałych zadań został wykonany zgodnie z planem.

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, proszę teraz o pozwolenie wypowiedzenia się wszystkim, którzy chcą merytorycznie państwa zaspokoić, jeśli chodzi o wiedzę związaną z wykonaniem ustawowego obowiązku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dziękuję bardzo. Kto teraz? Proszę uprzejmie.

Główny inspektor ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Szczecinie Piotr Domaradzki:

Bardzo dziękuję za takie miłe słowa, czuję się zaszczycony. Szanowni państwo, nie będziemy z kolegami powtarzać, jak co roku, podziału naszych kompetencji pomiędzy poszczególne urzędy morskie i zakresu terytorialnego i formalnego. Myślę, że szczegóły tego, co robiliśmy w 2012 r. i co planujemy zrobić w tym roku, znajdują się w druku sejmowym, o którym była mowa. Ja ze swojej strony chciałbym państwu pokazać kilka slajdów, aby zilustrować to, co suche słowa na papierze przedstawiają.

Z satysfakcją możemy powiedzieć, że w 2012 r., a właściwie sezon 2011/2012, był dla nas stosunkowo łaskawy. Otóż, z większych akcji przyrodniczych w postaci sztormów odnotowaliśmy tylko jeden duży sztorm na początku 2012 r. Aczkolwiek jego efekty były dość spektakularne – jak widać na prezentowanych obrazkach. To, co państwo widzicie, to jest opaska gabionowa czyli kosze z siatki stalowej wypełnionej kamieniami przykryte wydmą. Po dwóch dniach działania dość silnego sztormu to, co właściwie stanowi istotę tego umocnienia, zostało wypłukane. Taka sytuacja była w Dziwnówku. Podobna historia zdarzyła się na wysokości klifów rewalskich. Tu akurat widoczna jest opaska, którą zastosowaliśmy na dosyć długim odcinku klifów rewalskich. Jak widać, spisuje się ona całkiem dobrze. Piasek został spłukany, ale to, co istotne w działaniu tego umocnienia, jak widać, jest skuteczne. Tu akurat jest Baza Rybacka w Rewalu. Widać rufę łodzi, którą rybacy wciągnęli tuż przed sztormem na wydmę. Wydma zniknęła, więc widać w jaki sposób to zadziałało.

Prezentowana tabela zawiera to, co zrobiliśmy w 2012 r. A więc: sztuczne zasilanie brzegu między Rewalem a Trzęsaczem za prawie 5 mln zł, zabezpieczenie narzutem kamiennym północnego i zachodniego brzegu wyspy Chełminek. Tutaj chciałbym dodać, że z powodu niedotrzymania terminu przez wykonawcę, część pieniędzy musieliśmy zwrócić. Robota została zakończona w pierwszych dniach 2013 r. Tak więc, robota jest

zakończona, ale z lekkim, kilkutygodniowym poślizgiem. Oprócz tego (do czego będę chciał później wrócić) była też kwestia monitoringu w celu uzyskania aktualnej wiedzy o stanie brzegu. Slajdy, dotyczące tego zagadnienia, za chwilę pokażę.

Tu mamy słynną ścianę w Trzęsaczu. Na tym odcinku zostało wykonane sztuczne zasilenie brzegu. Tak wyglądało to w trakcie wykonywania zadania. Jest więc ułożony rurociąg wybiegający kilka kilometrów w głąb morza, do którego to końca rurociągu przypływa wypełniona piaskiem pogłębiarka. Piasek jest pobierany z pola poboru rozpoznanego przez nas wcześniej, tzn. wspólnie z Instytutem Geologicznym. Piasek jest mieszany z wodą i wypompowywany tym rurociągiem na brzeg, gdzie rozpływa się w obie strony a spychacze kształtują wydmy. Wcześniej pod tym brzegiem klifowym został wykonana opaska narzutowa kamienna, którą uzupełniamy porcją piasku, jako że na tym odcinku występuje deficyt rumowiska. Te dwie metody bardzo dobrze ze sobą współgrają i z satysfakcją możemy powiedzieć, iż od kilku lat jesteśmy z tego bardzo zadowoleni.

Wyspa Chełminek. Tu jest zalew. W tę stronę płynie się do Świnoujścia a tam – do Szczecina. Brzegi wyspy były dość mocno erodowane zarówno z tej, jak i z tej strony, została poddana zabezpieczeniu – analogicznie, jak klify rewalskie. Właśnie tak wygląda to zabezpieczenie kilka miesięcy po wykonaniu. Zdjęcie zostało zrobione niedawno. Tu również jest narzut kamienny z naturalnego kamienia na odpowiednim podkładzie. Doskonale to się sprawdza w warunkach falowania na naszym morzu i na zalewach.

Monitoring, o którym wspominałem wcześniej, wykonywany jest przez nas od kilku lat. Jest to czwarta edycja takiego monitoringu. Wykonywany jest z urządzenia latającego i w zależności od tego, kto jest wykonawcą – oczywiście, wykonawca wyłaniany jest w drodze przetargu – zdjęcia są albo ze śmigłowca, albo z samolotu. Są to zdjęcia prostopadłe do brzegu oraz jednoczesne skanowanie laserowe. W ten sposób uzyskujemy materiał, który później opracowany daje tzw. numeryczny model terenu oraz numeryczny model pokrycia terenu. Natomiast to, co widać na ekranie, jest ortofotomapą. Są to zdjęcia prostopadłe do powierzchni ziemi, skalibrowane do postaci mapy, czyli jakby rysunek, tylko w wersji zdjęciowej. To można skomponować z oprogramowaniem Googla. I to jest właśnie ta wersja, gdzie na tą naszą ortofotomapę nakładają się drogi, infrastruktura dostarczana przez Googla. Rozdzielczość tego zdjęcia jest dużo lepsza niż zdjęć satelitarnych, które standartowo w Googlu występują. W urzędzie morskim korzystamy także z GIS-u urzędowego, w którym mamy możliwość również nakładania na tę ortofotomapę tak jakby folii z całym zestawem różnych niezwykle ważnych informacji. Tutaj np. jest nałożona folia z granicami działek geodezyjnych, z granicą pasa technicznego, z granicą odwodną pasa granicznego a po lewej stronie jest słupek, którym można włączać i wyłączać najprzeróżniejsze, istotne dla nas, dane. Jest to narzędzie absolutnie nieocenione w procesach decyzyjnych. Jako, że nasze działania na wybrzeżu polegają nie tylko na budowie i ochronie umocnień brzegowych, ale również na decydowaniu o sposobie wykorzystania pasa technicznego do celów innych niż ochronnych. To narzędzie w tej dziedzinie jest zupełnie nie do zastąpienia.

W 2013 r. zamierzamy wykonać następujące rzeczy. Sztuczne zasilanie plaży w rejonie Pustkowa (za chwilę pokażę zdjęcia tego miejsca) oraz opaskę brzegową na tym samym odcinku. Jako, że (jak wcześniej powiedziałem) te dwie metody doskonale ze sobą współgrają. Oprócz tego, na Zalewie Szczecińskim opaskę narzutową w rejonie Miroszewa oraz w rejonie Kopic po drugiej stronie zalewu czyli po stronie wschodniej. Na początku tego roku dokończono już (za 865 tys. zł) zabezpieczenie wyspy Chełminek, o czym mówiłem wcześniej. Te pieniądze musiały być wykorzystane z tegorocznego budżetu, jako że nastąpiło opóźnienie w realizacji tej inwestycji. No i, oczywiście, mamy zamiar kontynuować monitoring wykonywany tradycyjnie a więc ze skanowaniem laserowym i ortofotomapą.

Tak wyglądał odcinek brzegu w rejonie Pustkowa po sztormie w 2012 r. Oczywiście, teraz wygląda trochę lepiej, ponieważ brzeg ma to do siebie, że piasek spłukany z plaży przez fale sztormowe jest zdeponowany w podbrzeżu i zwykle po pewnym czasie, przy tzw. falowaniu zwykłym, ten piasek wydobywa się spod wody i plaża stopniowo się odbudowuje. Oczywiście nie wszędzie i nie w takim stopniu, w jakim była pierwotnie. Jed-

nak brzeg w wielu miejscach, szczególnie w Gminie Rewal, składa się również ze zboczy klifowych a klify się nie odbudowują, bo to, co ubił swego czasu (10 tys. lat temu) lodowiec, tego się odtworzyć nie da. Stąd w tym miejscu, na tym odcinku chcemy wykonać sztuczne zasilanie brzegu oraz opaskę o konstrukcji takiej, jak pokazałem. W przekroju jest to narzut kamienny na odpowiednim podłożu i jeszcze na rozścielonej geowłókninie. Schodzi to poniżej poziomu plaży w ten sposób, aby dół opaski nigdy nie wyłaniał się spod piasku. Eksperyment, który przeprowadziliśmy kilka lat temu w postaci tej opaski sprawdził się doskonale, ponieważ okazało się, że narzut kamienny ma bardzo mały współczynnik odbicia fali sztormowej. Nie ma nic gorszego w sytuacji umocnień brzegowych niż konstrukcja, która odbija fale. To powoduje wtedy takie zaburzenie wody, że następuje wypłukanie piasku sprzed pola takiego umocnienia i często bezpowrotną utratę plaży. Tu akurat, w przypadku takiego umocnienia, fala jest rozbijana w sposób bezpieczny i piasek, który ta fala ze sobą niesie, zazwyczaj jest zostawiany w tym miejscu. Tak więc, nie tylko plaży nie ubywa, ale w wielu przypadkach obserwowaliśmy jej przyrost albo zasypywanie tej opaski. Tak właśnie wygląda gotowa opaska, ale jeszcze przed sztucznym zasilaniem. To jest oczywiście miejsce, które wcześniej było tak zabezpieczone.

Tu mamy odcinek zachodniego brzegu Zalewu Szczecińskiego w rejonie Nowego Warpna, gdzie do zabudowań gospodarskich jest już stosunkowo niewielka odległość. Tu będzie południowo wschodni koniec tej opaski, którą planujemy. To z kolei jest po drugiej stronie Zalewu Szczecińskiego, w rejonie Kopic, a więc strona wschodnia, gdzie również osiedle jest całkiem blisko brzegu. Na tym odcinku obserwowaliśmy erozję. W tym miejscu mamy zamiar wykonać analogiczną opaskę. Oczywiście, na nieco mniejszą skalę niż te, które są wykonywane nad morzem otwartym.

W druku sejmowym jest podane, że zrezygnowaliśmy czy też nie wykonaliśmy w 2012 r. trzech przedsięwzięć inwestycyjnych: pod Latarnią Morską w Niechorzu, w samym Niechorzu oraz opaskę w rejonie Martwej Dziwny. Otóż stało się tak dlatego, że w 2012 r. we wrześniu podpisaliśmy umowę na projekt np. „Modernizacja i budowa umocnień brzegowych zachodniego wybrzeża" w ramach POIŚ priorytet II – „Gospodarka odpadami ochrony powierzchni ziemi". Aby nie dublować sprawy, bo występowaliśmy jednocześnie planując te przedsięwzięcia i w ramach „Programu ochrony brzegów morskich" i w ramach POIŚ, kiedy okazało się, że udało się nam zdobyć dofinansowanie z POIŚ, te trzy pozycje zostały zdjęte z „Programu ochrony brzegów morskich" i będą realizowane z funduszy unijnych.

Tak wygląda odcinek brzegu, w którym zaznaczone są miejsca, gdzie będą te poszczególne inwestycje realizowane. Jest to rejon Martwej Dziwny – jest to dawne ujście cieśniny Dziwny do morza. Tu są brzegi rewalskie a tutaj – pod klifem w Niechorzu. Natomiast jedna z pozycji, która była wcześniej przewidziana, tzn. opaska pomiędzy Trzęsaczem a Rewalem, została już w międzyczasie zrealizowana, bo taka była potrzeba. To było to zdjęcie, które już pokazywałem jako wykonaną już opaskę. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy teraz ktoś następny?

Podsekretarz stanu w MTBiGM Piotr Styczeń:

Jeżeli ktoś z państwa chciałby zabrać głos, bardzo proszę. Pani dyrektor? Nie, urzędy morskie zabiorą głos.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Bardzo proszę. Który urząd morski?

Główny inspektor ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Słupsku Adam Meller-Kubica:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Adam Meller-Kubica, zajmuję stanowisko głównego inspektora ds. ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Słupsku. Postaram się pokrótce nakreślić państwu nasze inwestycje oraz działania podjęte w zeszłym roku w ramach „Programu ochrony brzegów morskich" oraz – jak kolega przed chwilą – krótko nawiążę

do inwestycji realizowanych w ramach działania Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Na prezentowanej mapce mamy zaznaczone kolorem czerwonym odcinki brzegu morskiego, które są uwzględnione w „Programie ochrony brzegów morskich". Jeżeli chodzi o zadania realizowane w 2012 r. w zakresie tzw. funduszy bieżących mieliśmy cztery pozycje: trzy razy sztuczne zasilanie brzegu morskiego w miejscowościach: Łeba, Ustka, Kołobrzeg, czwarta pozycja to rozpoczęcie trzeciego cyklu monitoringu strefy brzegowej południowego Bałtyku, w naszych granicach administracyjnych. To działanie jest działaniem dwuletnim, ponieważ przewidywaliśmy, iż cykl obejmujący także wykonanie szerokiego zakresu pomiarów batymetrycznych będzie obejmował pomiary realizowane w tym roku. Tak, że umowa podpisana w zeszłym roku fizycznie kończy się nam dopiero w listopadzie roku bieżącego.

Z uwagi na to, że pewnie państwo widzieli zdjęcie ze sztucznego zasilania, postarałem się przedstawić państwu tylko to, co było realizowane na wysokości odcinka w Łebie. Ciekawostką w tym przypadku jest to (bo najczęściej są stosowane pogłębiarki nasiębierne, które potem fizycznie są podczepiane do osobnego rurociągu i ten refulat jest wypychany na brzeg morski), że mieliśmy tu do czynienia z mniejszą pogłębiarką, która fizycznie nie miała takiego zasobnika i pobór piasku następował bezpośrednio do rurociągu, po czym był wyrzucany na brzeg morski. W przypadku wszystkich trzech odcinków nie mieliśmy problemów z realizacją sztucznego zasilania. Stąd też wszystko przebiegło terminowo.

Jeżeli chodzi o monitoring strefy brzegowej południowego Bałtyku, razem z kolegami z dwóch pozostałych urzędów morskich przystąpiliśmy do działań związanych z pozyskaniem numerycznego modelu terenu, numerycznego modelu pokrycia terenu oraz ortofotomapy. Było to organizowane na podstawie jednego przetargu. W tym roku pozyskaliśmy z tego samego działania dodatkowy pomiar, który teraz państwu przedstawiam. Tak właśnie wygląda numeryczny model terenu z okolic końcówki Ustronia Morskiego. Dodatkowo widać rzekę w prawym górnym rogu. Tak to wygląda w przypadku numerycznego modelu pokrycia terenu, gdzie widać wyraźnie zarówno zabudowania, jak i las i jego okolice. Tu jest ten sam rejon pokazany na ortofotomapie.

W przypadku zadań inwestycyjnych – przewidziano pięć, z czego aż trzy w miejscowości Kołobrzeg.

Jeżeli chodzi o zadanie realizowane na wysokości miejscowości Sarbinowo – jest to zadanie szczególne, ponieważ mieliśmy tu do czynienia z ciężką opaską brzegową wykonaną jeszcze w czasie międzywojennym. Jak państwo widzą, zabudowa praktycznie przylega bezpośrednio do tej opaski. Widać to wyraźnie i na samej mapie. Droga powiatowa przebiega w najbliższym miejscu, około 25 m od opaski. Troszeczkę dalej jest kościół postawiony w XIX w. Badania wykazały, że te działania inwestycyjne były wykonane wręcz w ostatnim momencie, bo sposób jej fundamentowania nie zapewniał jej zbyt długiego żywota. Dodatkowo okładzina kamienna sypała się już blisko od dziesięciolecia. Były także inne problemy związane z murkiem oporowym, który też stanowił częściowo konstrukcję hydrotechniczną na jej zapleczu z uwagi na to, że był on, niestety, często na gruntach prywatnych.

Inwestycja obejmowała zarówno remont samej opaski, jak i jej wzmocnienie poprzez wykonanie nowego fundamentowania na jej odmorskiej stronie, w postaci krótkiej ścianki szczelnej z oczepem, która dodatkowo była dowiązana do starej opaski oraz niewielkiego narzutu z kamienia łamanego tuż przed nią. Całkowicie został też przebudowany ciąg pieszo-jezdny, który się znajdował na jej szczycie. Został on uregulowany do stałej szerokości 5 m, dodatkowo wzmocniony i w chwili obecnej mogą z niego korzystać pojazdy ciężkie, nie mówiąc już o policji czy karetce. Początkowo zakres prac miał być mniejszy, sama szerokość także mniejsza. Niemniej na skutek częstych spotkań z przedstawicielami gminy oraz z sąsiadami na zapleczu, ta inwestycja została rozszerzona o kilka elementów. Między innymi o ten ciąg, o przebudowę murku oporowego, który znajdował się na zapleczu oraz o sporą przebudowę kanalizacji deszczowej wraz ze zjazdem technicznym.

Tutaj widzimy duży kolektor deszczowy, który obsługuje w sumie pół miejscowości, do którego – jak się okazało – było dołączonych wiele nielegalnych zrzutów różnego typu. My wykryliśmy cztery, zostały one zatkane. To powoduje w tej chwili podtopienie w trzech sąsiadujących ośrodkach wypoczynkowych. Gmina Mielno próbuje to wyprostować.

Jak powiedziałem, w trakcie realizacji został wykonany ciąg pieszo-jezdny, murek oporowy, który na tym slajdzie jest w trakcie realizacji. Dalej widzimy tegoroczną część inwestycji czyli wzmocnioną nawierzchnię łącznie z murkiem oporowym na zapleczu. A tak wygląda w chwili obecnej zakończona inwestycja. Jest ona w fazie złożenia dokumentów o dopuszczenie do użytkowania. Z uwagi na to, że ilość nielegalnych zrzutów, ilość nielegalnej zabudowy w obrysie konstrukcji przeraziła nas samych (ponieważ w trakcie realizacji inwestycji ujawniono ich ponad dziesięć) musiały nastąpić pewne zmiany w dokumentacji projektowej. Były one oczywiście realizowane w trakcie realizacji samej inwestycji. Powoduje to, iż na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie jej zakończyć. Czekamy na orzeczenie ze strony odpowiednich organów, aby móc ją dopuścić do użytkowania. I właśnie te rzeczy spowodowały, iż w zeszłym roku nastąpiło opóźnienie z jej realizacją i blisko połowa środków musiała być przesunięta na ten rok. Niemniej wydaje się, iż ten odcinek brzegu będzie na najbliższe kilkadziesiąt lat zabezpieczony, bez potrzeby ingerencji innej niż sztuczne zasilanie brzegu morskiego.

Pierwszą z inwestycji realizowanych na terenie Kołobrzegu była dwuletnia inwestycja obejmująca odcinek ponad 1300 m. W 2011 r. był wykonany odcinek tzw. opaski lekkiej, którą mogliśmy w przekroju obserwować podczas prezentacji kolegi. W roku ubiegłym był wykonany odcinek o długości 600 m, na podbudowie z mat wierzbowych o dużo większej kubaturze zastosowanego kamienia. Był on wykonany na odcinku o zapleczu zurbanizowanym, zarówno ciągami pieszo-jezdnymi, jak i apartamentowcami. Tutaj widzimy tę opaskę wraz ze sztucznym zasilaniem brzegu morskiego, wykonanym w tym samym roku. Tak to wygląda z lotu ptaka, zdjęcie wykonane w marcu tego roku. Tu widać przejście między lekką i ciężką opaską, tu jest jej początek wschodni u nasady mola. A tak to wygląda w trakcie sztormu.

Kolejnym zadaniem była przebudowa opaski brzegowej na odcinku na zachód od mola, na odcinku 450 m. To jest kolejna inwestycja, przy której pojawiły się duże problemy w trakcie realizacji. Wcześniej na części odcinka występowały geotuby wypełnione piaskiem. Niestety, były one w złym stanie technicznym i musieliśmy je fizycznie wymienić. Na pozostałym odcinku była goła ścianka szczelna. Tutaj wyraźnie widać w jaki sposób ona oddziałuje na brzeg morski, po prostu fale uderzając w trakcie sztormu odbijają się od niej i silnie abradują jej podstawę. W związku z tym projekt obejmował m.in. wykonanie obrzutu z kamienia łamanego po to, aby siła niszcząca fali była w tym przypadku znacznie zmniejszona. Niestety, było to realizowane w ostatniej chwili i oprócz konserwacji ścianki szczelnej oraz narzutu musieliśmy się borykać z takimi problemami. Pojawiła się duża ilość kawern na zapleczu, które wystąpiły w trakcie realizacji inwestycji. Miały one głębokość czasami do półtora metra. To spowodowało awarię ścianki szczelnej – wychylenie jej w pewnym kącie na odległość około 70-80 cm. W związku z tym niezbędna była, między innymi, wymiana oczepu na tym odcinku. I to spowodowało dodatkowe opóźnienia. Była to inwestycja realizowana na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego czyli w systemie „zaprojektuj – wybuduj”. *De facto* trzeba było odnowić wszystkie projekty, podciągając je pod zaistniałą sytuację. To spowodowało dodatkowe opóźnienie, dodatkowe prace, które były po stronie wykonawcy, ponieważ realizowane było na podstawie „zaprojektuj – wybuduj” a więc ryzyko było po jego stronie.

Tu widzimy tę inwestycję w trakcie realizacji samego narzutu z kamienia łamanego. Taki zakres inwestycji był zakończony na końcu 2012 r., więc ten obrzut był już wykonany. *De facto* nie cały zakres inwestycji mógł być zapłacony w 2012 r. Barierka, którą państwo widzicie, też stanowi część obiektu hydrotechnicznego. Z uwagi na awarię oczepu i awarię ścianki, którą pokazałem wcześniej, termin jej montażu musiał zostać przesunięty na ten rok. Tak wygląda ta inwestycja w dniu dzisiejszym. Jest już zakończona. Jest to druga pozycja z roku bieżącego, którą mamy, można powiedzieć, za sobą. W chwili obecnej także czekamy na dopuszczenie jej do użytkowania.

Na tym slajdzie widać odcinek jaśniejszego oczepu. Jest to odcinek, który wcześniej uległ awarii. Na chwilę obecną jest to już stabilna konstrukcja.

Trzeci odcinek opaski brzegowej realizowanej w Kołobrzegu to opaska na wysokości Technikum Rybołówstwa Morskiego. Tak wyglądały umocnienia, które pozostały po okresie międzywojennym. Jak widać były one w fazie szczątkowej. W trakcie realizacji inwestycji odkryto wiele obiektów powojskowych. Borykaliśmy się także z niewypałami. Nie było ich zbyt dużo, raptem kilka, ale wprowadzały trochę zamieszania na terenie budowy. Niemniej inwestycja została zakończona w terminie i w chwili obecnej obiekty Technikum Rybołówstwa Morskiego są zabezpieczone przed abrazją brzegu.

Ostatnią inwestycją realizowaną w zeszłym roku była odbudowa zespołu ostróg w Dźwirzynie. Trwała ona od 2009 r. Jak może państwo sobie przypominają z lat poprzednich, była ona realizowana z problemami z uwagi na występujące zatorfienia, których wcześniej badania geotechniczne nie wykryły. Część z pali wbitych wcześniej wypadała. W roku ubiegłym udało się nam to zakończyć. Niestety, nie możemy zakończyć samego projektu, który wykazuje potrzebę wbicia dodatkowych ośmiu sztuk z uwagi na to, że fundusze z „Programu ochrony brzegów morskich" dla tego odcinka już się zakończyły. Tak więc, na chwilę obecną szukamy innego źródła finansowania. Liczymy tu na Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko. Projekt, który udało się nam w ostatniej chwili złożyć, jest w fazie oceny merytorycznej. Myślę, że do jesieni będziemy musieli czekać na podjęcie decyzji ze strony Ministerstwa Środowiska. Tak właśnie wygląda końcówka zespołu ostróg z lotu ptaka.

Jeżeli chodzi o zadania realizowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, nie było ich w zeszłym roku dużo. Udało się nam zakończyć Kołobrzeg, gdzie zrealizowano 3 km progu podwodnego, 35 sztuk ostróg oraz refulację w ilości 800 m^3. Na chwilę obecną możemy się chwalić tą plażą. Ciekawostką jest to, że utrzymuje się ona całkiem dobrze, mimo że spodziewaliśmy się większej ilości wypłukanego piasku z wykonanego sztucznego zasilania.

W roku ubiegłym realizowaliśmy także od września kolejny projekt „Ochrona brzegów morskich na wschód od portu Darłowo". Jest on realizowany także w tym roku. Przewidziany termin jego zakończenia to styczeń 2014 r. Niemniej wykonawca twierdzi, że w tym roku powinien sobie z nim poradzić. Tutaj przewidujemy wykonanie około 1300 m falochronu wyspowego, 53 sztuk ostróg (jest to wymiana istniejącego zespołu) oraz wału przeciwsztormowego, który będzie miał łączną długość około 5400 m. Zakres robót obecnie wykonanych stanowi około połowy zakresu rzeczowego. Troszeczkę gorzej wygląda finansowanie, ale dosyć szybko zostanie to nadrobione.

W chwili obecnej jesteśmy w trakcie procedur przetargowych na wykonanie kolejnego projektu z „Programu ochrony brzegów morskich" w granicach Centralnego Poligonu Sił Powietrznych. Przypominam, że w tym przypadku projekt jest realizowany z listy indykatywnej w wyniku mocnych nacisków Ministerstwa Obrony Narodowej. W tym przypadku będą realizowane cztery odcinki wałów przeciwsztormowych o łącznej długości 4,5 km.

W fazie zamówień publicznych jest także projekt ochrony brzegów morskich na wysokości miejscowości: Ustka, Rowy, Łeba.

Jeżeli chodzi o pozostałe działania planowane do realizacji w tym roku, jesteśmy przed procedurami przetargowymi na budowę opaski w Jarosławcu oraz w Kołobrzegu. Ten przetarg będzie ogłoszony jeszcze w tym miesiącu. Jeżeli chodzi o monitoring brzegu morskiego – przewidujemy jego zakończenie w listopadzie tego roku. Dodatkowym działaniem jest rozpoznanie złóż na trzech obszarach: Łazy, Mielno oraz Kołobrzeg. To też jest przewidziane do końca listopada tego roku. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dziękuję bardzo. Następny urząd będzie? Tak. Wobec tego miałbym prośbę. Ponieważ wszyscy mamy te materiały, więc prosiłbym, aby zwrócić uwagę na istotne elementy. Na to, co chcielibyście państwo pokazać, iż poprawia stabilność brzegu morskiego. Dziękuję.

Główny inspektor ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni Roman Kołodziejski:

Panowie przewodniczący, szanowni posłowie, panie ministrze.

Moje nazwisko Roman Kołodziejski, jestem głównym inspektorem ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni. Postaram się skrótowo przedstawić państwu to, co robiliśmy w 2012 r. i co zamierzamy zrobić w 2013 r.

Nie będę już powtarzał podstawy prawnej, która obliguje nas do tego, byśmy mogli działać zgodnie z prawem. Chcę tylko pokazać jedną rzecz – specyfikę naszego urzędu, a mianowicie to, że nasz obszar działań obejmuje trzy obszary: obszar morskich wód wewnętrznych, tj. Zalew Wiślany, obszar Zatoki Gdańskiej, szczególny obszar – Półwysep Helski i morze otwarte. Na każdym z tych odcinków są specyficzne warunki. Na jednych mniej ingerujemy, na innych ta ingerencja jest bardziej potrzebna.

Zakres finansowy 2012 r., który był do wykonania przez Urząd Morski w Gdyni w tych trzech przedziałach, został zrealizowany na poziomie 92,5%. Przyczyniła się do tego właściwie tylko jedna pozycja, która nie ruszyła tak, jak powinna – co wynikało z przyczyn bardzo prozaicznych. Mianowicie, jak zwykle przy wszystkich zamiarach, okazało się, że nie ma pełnego rozeznania, kiedy rozpoczęliśmy. Projekt był właściwie gotowy, kiedy projektanci przyszli i powiedzieli, że zamiast jednego wylotu jest sześć i nikt się do tego nie przyznaje. W efekcie musieliśmy wstrzymać projekt. Na dzisiaj wiemy już, jak sprawa wygląda i w 2013 r. to zadanie będzie realizowane. Otrzymaliśmy już decyzję środowiskową i wystąpiliśmy o pozwolenie wodno-prawne.

Na 2013 r. mamy w planie kwotę 18.800.000 zł z podziałem na cztery odcinki, o których mówiłem. Na dzień 30 kwietnia br. mieliśmy wykonanie rzędu 21%. Przed wyjazdem sprawdziłem i mogę powiedzieć, że na dzisiaj mamy już prawie 39%, ponieważ dwie duże prace zostały już zakończone. Tak więc, 2013 r. realizujemy zgodnie z harmonogramem.

Do realizacji w drugim półroczu br. mamy następujące zadania: na Zalewie Wiślanym – budowa umocnień brzegowych, na Półwyspie Helskim – sztuczne zasilanie i kontynuacja budowy ostróg, na Zatoce Gdańskiej – modernizacja umocnień brzegowych, na morzu otwartym – modernizacja umocnień brzegowych.

Dodatkowo realizujemy jeszcze w Urzędzie Morskim w Gdyni pierwszy program, który był realizowany w trzech urzędach. Obejmował on cztery zadania, które postaram się omówić w drugiej części.

Teraz chciałbym państwu zaprezentować kilka zdjęć z realizacji naszych zadań w 2012 r. Po zakończeniu działań związanych z ochroną brzegu morskiego w rejonie Ostrowa (finansowanych zarówno z funduszy europejskich, jak i z budżetu państwa) w wyniku sztormu pojawiła się potrzeba podparcia tej budowli, bo system ochrony brzegu morskiego stanowi tu budowla betonująca brzeg oraz przedpole, tj. plaża plus rewy. Tak to wyglądało przed a tak wygląda sam proces realizacji prac refulacyjnych.

Dodatkowo w tym rejonie jednym z zadań była również budowa umocnień brzegowych brzegu morskiego w Ostrowie na bazie technologii gruntu zbrojonego z uformowaniem plaży przed tą budowlą. Zostało to wykonane.

Ostatnią budowlą, którą chciałem państwu pokazać, którą realizowaliśmy w 2012 r., jest odbudowa ostróg na Półwyspie Helskim. System ostróg na Półwyspie Helskim od nasady półwyspu do miejscowości Kuźnica (odcinek długości 12 km) obejmuje około 150 ostróg. Te ostrogi przez okres 60 lat ulegały degradacji i my sukcesywnie, w miarę możliwości, staramy się je odbudowywać. I to tyle, jeśli chodzi o zadania, które realizowaliśmy w ramach „Programu ochrony brzegów morskich", który jest przedmiotem naszych sprawozdań.

Natomiast dodatkowo chciałbym państwu przedstawić krótką informację dotyczącą realizacji Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, który właściwie w 75% jest już u nas zrealizowany. Aktualnie prowadzimy prace związane z odbiorem trzeciego zadania. Tutaj są przedstawione cele tego projektu, które przyświecały nam przy aplikacji o dofinansowanie z funduszy europejskich. One są spełniane. Pokazuję teraz państwu miejsca, które objęte są tymi działaniami. To jest Ostrowo, Rozewie, Cypel Helski, Władysławowo.

Pokrótce kilka informacji o każdym z tych odcinków. Cały projekt to ponad 69 mln zł. Dofinansowanie z funduszy europejskich – ponad 85% czyli około 58 mln zł. Umowę podpisaliśmy we wrześniu 2009 r. i od tego czasu trwa realizacja tych czterech zadań.

Oczywiście, do obsługi tego dużego projektu mamy inżyniera kontraktu wybranego w przetargu nieograniczonym. Zadanie nr 1 – Ostrowo – zostało zakończone, odebrane i dzisiaj dobrze funkcjonuje. Zadanie nr 2 –Westerplatte – również zostało zakończone i odebrane. Zadanie 3 – Cypel Helski – jak powiedziałem, trwa proces odbioru. Zadanie nr 4 – jest w toku realizacji, zamierzamy zakończyć je w tym roku w IV kwartale. I tu prezentuję państwu kilka slajdów, które pokazują jak wyglądają poszczególne zadania.

Tu informacja jest bardziej szczegółowa. Ostrowo – po wykonaniu, zgodnie z planem, odcinka brzegu widać, że ta plaża się utrzymuje. W obszarze tego działania znajduje się również ujście rzeki, którego nie jesteśmy gospodarzem. W związku z tym jest to sprawa „niedogadana" kompetencyjnie, bo to jest w gestii albo regionalnego zarządu gospodarki wodnej, albo lokalnych melioracji. Niestety, oni nigdy nie mają pieniędzy i te odcinki stykowe zostają potem niezałatwione. Tak to wygląda po zakończeniu przez nas budowy.

Tu mamy kolejne zadanie – Westerplatte. Mamy tu opis, jakie przedsięwzięcia zostały zrealizowane. Nie będę jednak państwa posłów nudził danymi technicznymi. Natomiast pokażę kilka zdjęć. To jest dość ciekawy teren, ponieważ znajduje się na stronie odmorskiej pola bitewnego Westerplatte, gdzie od wielu, wielu lat ten teren odwiedzają miliony turystów. Było to zarówno dla miasta, jak i dla nas wielkim zmartwieniem i problemem, że nie potrafmy sobie poradzić z ochroną brzegu od wielu lat. Kiedy tylko były jakieś prace wyburzeniowe czy rozbiórkowe na terenie miasta Gdańsk to ten materiał trafiał tam, aby ten brzeg nie ulegał degradacji. Proszę zobaczyć, jak to wyglądało przed rozpoczęciem tego zadania. Jest to dość skomplikowana budowa, więc nie będę omawiał szczegółów. Powiem tylko, że te żelbetowe pale były długości nawet 14 m i to był naprawdę duży kłopot techniczny, żeby je położyć. Zawsze jednak mówię wykonawcom, że nikt nie obiecywał, że będzie łatwo i przyjemnie. To zadanie zostało wykonane. Na prezentowanym zdjęciu widać, jak wygląda ta część prawie zakończona. Tu natomiast jest już po odbiorze. Dodam tylko, jako ciekawostkę, że ten teren objęty naszą ochroną to było prawie 900 m, z czego 1/3 przylegała do terenu zamkniętego, który jest w gestii MON. Na czas realizacji przekazano nam do dyspozycji grunt, abyśmy mogli odbudować to umocnienie. Po zakończeniu umocnienia musieliśmy jeszcze odbudować płot, który oddzielał tą część zamkniętą od części cywilnej. Dzisiaj, kiedy tam jeżdżę, często pytają mnie: jak to się dzieje, że to niby jest przestrzeń publiczna a te miejsca są niedostępne. No, ale cóż, taką mamy sytuację.

Następny odcinek – podobny, jeśli chodzi o położenie. Jedni mówią, że to jest na końcu Rzeczpospolitej, inni że na początku Rzeczpospolitej, ponieważ jest to na samym Cyplu Helskim. Tak to miejsce wyglądało przed rozpoczęciem działań. Przez wiele, wiele lat (do lat dziewięćdziesiątych) był to teren zamknięty, gdyż stacjonowała tam jednostka wojskowa. Tam w ogóle nie można było chodzić i nic się tam nie działo. Widać, jak w wyniku degradacji cofnął się tam brzeg. Kolejne zdjęcia pokazują ten teren w trakcie realizacji umocnienia. Są to zdjęcia z końca kwietnia. Tak teraz wygląda ten teren po wykonaniu umocnienia. Dodam jeszcze, że w ramach współpracy z Ministerstwem Środowiska i naszym wojewódzkim funduszem ochrony środowiska i gospodarki wodnej, ten projekt został rozszerzony o jeszcze jeden element a mianowicie – o trakt spacerowy od początku tego umocnienia. Ten teren jest terenem chronionym objęty obszarem Natura 2000. Te kładki, które zostały tam położone, będą służyły temu, żeby turyści mogli obserwować tereny cenne przyrodniczo. Jest też taki projekt realizowany przez Uniwersytet Gdański, który rewitalizuje tę wydmę. Dzięki temu będzie ona wykazana w sprawozdaniach do Unii Europejskiej, jeśli chodzi o obszary Natura 2000, jako obszar, który jest poddany rewitalizacji i przywracany do stanu, jaki powinien być. Jest to dla nas bardzo istotne. Tak więc, oprócz ochrony brzegu łączymy to także z ochroną środowiska.

I ostatni kawałek. Jest to odcinek położony poniżej latarni morskiej w Rozewiu – myślę, że znany wszystkim. Ta budowla została postawiona w 1902 r. i przez te ponad 100 lat jakoś była remontowana, konserwowana. Jednak była już w takim stanie, że trzeba było poddać ją solidnej naprawie. Te prace trwają i – jak już mówiłem – mają się zakończyć w 2013 r., w IV kwartale. Chciałbym tylko na jedną rzecz zwrócić uwagę. Chodzi o to, na co można się natknąć przystępując do realizacji inwestycji. Mieliśmy starą dokumentację, więc wydawało się, że inwestycję mamy dobrze przygotowaną. Ta opaska

była przykryta narzutem kamiennym i wydawało się, że cała jest monolitem betonowym. Tymczasem okazało się, że nasi przodkowie budując ją na początku XX w. robili to z różnego materiału. W efekcie trzeba było to jakoś kompleksowo załatwić i tak to się dzisiaj dzieje. Mówię o tym dlatego, że musieliśmy lekko zmodyfikować projekt. Oczywiście, jest to w ramach normalnych działań dopuszczanych procedurą. Tak więc, tę część, o której wspomniałem, wzmacniamy w taki sposób, że najpierw będzie to solidny fundament a dopiero na nim będzie zbudowana opaska.

I ostatnia informacja. Otóż aplikujemy również o włączenie do naszego projektu kolejnego piątego zadania, na które mamy dokumentację. Na dzisiaj koszt inwestorski to 35 mln zł. Gdyby udało się to zadanie włączyć, to planujemy jego zakończenie w IV kwartale 2015 r. Tak właśnie, jak widać na tym slajdzie, będzie wyglądała ta budowla. I to z mojej strony wszystko. Przepraszam za może zbyt długie wystąpienie. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dziękuję. Panie ministrze, czy już wszyscy wyczerpali temat?

Podsekretarz stanu w MTBiGM Piotr Styczeń:

Sądzę, że słowo użyte przez pana przewodniczącego jest adekwatne do sytuacji, której oczekujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Wobec tego poprosiłbym teraz pana dyrektora, przedstawiciela NIK. Proszę o odniesienie się do przedłożonych materiałów.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury w Najwyższej Izbie Kontroli Stanisław Jarosz:

Ja nie jestem przygotowany do odniesienia się. Mogę tylko powiedzieć (jeżeli zostałem o to proszony), że – zgodnie z planem pracy Najwyższej Izby Kontroli – od 15 dni trwa kontrola pod nazwą „Wykorzystanie środków publicznych przez administrację morską na inwestycje". W związku z tym za kilka miesięcy (trzy-cztery) będziemy wiedzieć czy to wszystko, o czym przedstawiciele urzędów morskich mówili, jest zgodne z prawem, rzetelne i celowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dziękuję bardzo. W związku z tym wyczerpaliśmy wypowiedzi. Przystępujemy do debaty. Czy koleżanki i koledzy chcą zabrać głos, zadać pytanie stronie rządowej? Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Zdaje się, że pan poseł Wojtkiewicz był pierwszy.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Nie, nie. Tu geodeci zawsze pierwsi zabierają głos. Kolega geodeta jest młodszy, więc niech zadaje pytanie.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Nikt nie jest doskonały. Ja, niestety, geodetą nie jestem. Natomiast mam pytanie. Wiadomo, że te odcinki, które podlegają ochronie albo nie podlegają (bo nie muszą, gdyż plaża sama się odbudowuje) są różnorakie i każdy ma swoją specyfikę. Ale wymieniacie chyba państwo informacje branżowe z takimi państwami, które mają podobne problemy? Mam tu na myśli południowe i południowo-wschodnie wybrzeże Bałtyku. Jak wygląda, co do zasady, porównanie nakładów, ale też i technologii? Bo te technologie, rozumiem, są u nas częściowo eksperymentalne. Ale czy tu jest jakaś zbieżność w tych dwóch aspektach: technologii i nakładów finansowych? Bo zakładam, że potrzeby są podobne na niektórych odcinkach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Wojtkiewicz, tak?

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Tak, dziękuję. Podpowiadają mi tu, żebym mówił krótko. Otóż podawał pan, że w Nowym Warpnie morze zabrało dużo brzegu. Chciałbym dowiedzieć się czy macie takie dane, jaka szerokość tej plaży została zabrana dajmy na to w okresie 50 lat. Walka z morzem jest na całym świecie. Morze zabiera i oddaje. Istotne jest też to pytanie dotyczące współpracy z innymi państwami, które też się jakoś zabezpieczają.

I to, co powiedział pan na temat strefy okolic Gdańska. W 1902 r. było to zbudowane a więc można powiedzieć, że ponad 100 lat to funkcjonowało. I bardzo dobrze. Druga sprawa – Półwysep Helski, gdzie były te falochrony z pali. One też bardzo długo funkcjonowały i spełniały swoją rolę, bo ten brzeg był jakoś ustabilizowany. Z chwilą, kiedy przestały istnieć, zaczęły się dramaty na półwyspie. Myślę, że to było skuteczne chronienie brzegu. I to chciałem podkreślić.

I tylko ta kwestia – czy można określić, ile tego brzegu nam ubyło? Czy jest taka dokumentacja? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Pytanie raczej merytoryczne, bo finansowe sprawy będzie jeszcze poruszał kolega. Dlaczego nie wykorzystywana jest metoda używania szalandy np. do przenoszenia i nie jest eksploatowane złoże żwiru z ławicy słupskiej, które w rzeczywistości mogłoby naprawdę w sposób rewolucyjny wspomóc umacnianie ochrony brzegów? To jest chyba zasadnicza sprawa. Czy to jest brak nakładów, czy po prostu brak strategii? Tego w ustawie raczej nie ma, więc moje pytanie jest zasadnicze. Dodam, że to spowodowałoby, iż ta refulacja byłaby dużo bardziej efektywna i chyba najtańsza, ponieważ i tak materiał jest znoszony, w wyniku abrazji, do morza. Dlatego logiczne byłoby, aby ten materiał zwrócić a nie pobierać go z najbliższego otoczenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Pan przewodniczący Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie, jak zwykle te opowieści wyglądały bardzo ładnie, ale ja chciałbym nawiązać do ubiegłego roku. Otóż, w ubiegłym roku i w poprzednich latach uznawaliśmy, że możliwości finansowe stale są niewykorzystywane. Kwestia jest taka, że przecież...I zwróciliśmy się o to, że ta informacja o realizacji nie jest pełną informacją, bo ona odnosi się do „Programu ochrony brzegów morskich" a ten program zakłada, że od 2004 r. do 2023 r. ma być wykorzystane 911 mln zł, waloryzowanych corocznie wskaźnikiem inflacji.

Tak więc, w tym sprawozdaniu powinno być tak, że dzisiaj ten program to 911 mln zł plus wskaźnik inflacji za upływ już ośmiu lat, tyle a tyle. I dalej, od początku z dniem takim a takim 2012 r. zrealizowano tyle a tyle, biorąc pod uwagę wskaźnik inflacji.

Jak przebiega realizacja planu? Wynika z tego, że mamy upływ czasu 42%. Czy realizacja planu wynosi 42%, czy nie? Tym bardziej, że – biorąc średni wskaźnik inflacji – wykonanie powinniśmy mieć na poziomie 500 mln zł, jeśli chodzi o realizację tego program. To jest program przyjęty przez parlament. Jeśli się nie wykonuje go w jakimś zakresie, to rząd się tłumaczy dlaczego.

I teraz, jeśli patrzymy na realizację i widzimy, że w tym roku czyli, średnio biorąc, w tych ośmiu latach, powinniśmy robić około powiedzmy 70 mln zł w cenach dzisiejszych. I teraz, jeśli patrzymy na realizację i my w tej realizacji, jeśli chodzi o końcowe wykonanie, mamy powiedziane, że w ubiegłym roku mamy wykonane 29 mln zł na wydatkach majątkowych, przy planie w budżecie państwa 49,7 mln zł czyli prawie 50 mln zł. Czyli mamy w tych wydatkach majątkowych wykonanie poniżej 50% planu założonego. Jest to najgorszy wskaźnik od bardzo wielu lat – mimo, że ciągle mówicie, iż będziecie to poprawiać. No, takie podejście, takie pokazywanie... Tym bardziej, że co ustawa mówi? Ustawa mówi, że w następnym roku nie może być mniej wydane

niż 25,5 mln zł waloryzowane corocznie wskaźnikiem inflacji. Czyli w tej chwili rocznie nie może być mniej wydane – biorąc wskaźnik inflacji – niż trzydzieści kilka milionów złotych. W związku z tym pytanie: dlaczego wydaliście mniej niż zobowiązywała was ustawa w danym roku? Gdzie jest na to odpowiedź? Czy mam rację, czy nie? Przecież nie odpowiadacie na proste pytania wynikające wprost w programu. Nie odnosicie się w ogóle do programu. Jeżeli program zakłada, że ma to być wydane 25,5 mln plus ośmioletni wskaźnik inflacji narastająco a wydaliście 29 mln zł, to nie piszecie czy wykonaliście ustawę w tym momencie, czy nie wykonaliście. Przecież to jest kpina z posłów tu siedzących. Tak nie można do wykonania, do realizacji podchodzić.

Następnie mówicie panowie, że zadania zostały przesunięte na rok następny. No nie, bo one nie zostały ujęte w budżecie. A mogły być, biorąc pod uwagę, że i tak wiadomo, iż w następnym roku – w 2013 r. – wasz plan nie może być mniejszy, według mego skromnego wyliczenia niż 30 mln zł. Tak więc powinniście planować realizację i przetargi wieloletnie, bo wolno wam planować ze względu na założenia tego planu, że w przyszłym roku – zgodnie ze wskaźnikiem inflacji – będziecie mieli nie mniej niż 30 mln zł. W związku z tym, te zadania spokojnie mogą przechodzić na rok następny i mogą być planowane na rok następny. I nie trzeba wtedy oddawać niewykorzystanych 15 mln zł do budżetu. Tymczasem te zadania nie zostały przyjęte jako niewygasające. A mogły być. Tak więc, teraz nie są to zadania niewygasające, tylko jest informacja, że te środki zostały zwrócone do budżetu. Bo nie ma tu nigdzie takiego zdania, że te zadania zostały od razu przyjęte na rok następny jako niewygasające. Jeżeli byłoby tak przyjęte, to powinno to być zaplanowane. A jeśli niewygasające, to one nie mogą się mieścić w planie obecnego roku, tylko nadal muszą pozostać w planie roku ubiegłego. Oczywiście, jeżeli byłyby przyjęte jako niewygasające. To są podstawowe relacje budżetowe.

W związku z tym, planowanie jest złe, projektowanie jest złe. Panowie się przyznajecie, że projektowanie odbywa się tylko z mapy i że w związku z tym napotykacie na różne przeszkody, różnego rodzaju dzikie budowle czy inne rzeczy. To co, projektant tego na bieżąco nie widział? Kiedy zadania są jednoroczne lub dwuletnie? Tu są posłowie, którzy nie są inżynierami, ale takie rzeczy są oczywiste. Tak nie można nam w głowie „bajcować”. Nie rozumiem celu – dlaczego? Właściwie można powiedzieć, że powinniśmy być absolutnie niezadowoleni z tego, co robicie.

W związku z tym, żeby już nie zagłębiać się w szczegóły (choć mógłbym wiele tu powiedzieć) stawiam wniosek formalny o odrzucenie tej informacji, która jest sporządzona niezgodnie z podstawowymi zasadami, na jakich powinna być robiona informacja dotycząca planów. Ta informacja w ogóle nie odnosi się do tematu, czyli realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” – w jakim zakresie, w jakim procencie, jak to jest rozłożone na lata itd., itd. Żadnych takich informacji tu nie ma. Nie ma też informacji ministra odnośnie przyjętej prognozy na następne lata. Bo, żeby ten program w ogóle zrealizować, trzeba go na lata rozłożyć i powiedzieć, że w tych latach będzie tyle a w tych latach będzie tyle. My tego tu w ogóle nie widzimy. I to tyle. Dlatego stawiam wniosek o odrzucenie tej informacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Dziękuję panu przewodniczącemu Tchórzewskiemu za pytanie. Zaraz oddam panu ministrowi głos, ale najpierw chcę spytać czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zadać pytanie? Jeżeli nie, to ja pozwolę sobie też na takie jedno pytanko, bo słuchając państwa uważnie, nie bardzo wiem – mówił o tym pan poseł Tchórzewski – jaką mamy wiedzę o istniejącym stanie. No bo, jeśli projektant zrobił dokumentację dwa lata przed realizacją, to może być tak, iż w międzyczasie były jakieś podłączenia, których nie daje się zauważyć. I wtedy następuje komplikacja, bo kosztorysy trzeba zmienić itd., itd., bo to są sprawy przetargowe.

Ja pracowałem w Lasach. Miałem 30 tys. ha lasów, jako nadleśniczy i nie wyobrażam sobie, żeby ktoś mi coś włączył, podłączył a ja bym na drugi dzień o tym nie wiedział. Jak mamy zorganizowany system, że tego rodzaju podłączenia nielegalne mogą istnieć? Czy w ogóle ktoś nad tym czuwa? Czy dopiero przy kompletowaniu dokumentacji to może wyjść?

Ponieważ wszystkie pytania już padły, bardzo proszę pana ministra i pozostałych panów o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje. Zanim panowie z urzędów morskich i pani dyrektor udzielą odpowiedzi merytorycznych, chciałbym zwrócić uwagę panu przewodniczącemu Tchórzewskiemu, że rzeczywiście jego uwagi są słuszne, tylko nie odnoszą się do merytoryki objętej porządkiem obrad dzisiejszego wspólnego posiedzenia obu Komisji. Mianowicie Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej realizuje ściśle art. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich", który brzmi, że tenże minister przedstawia nie później niż do dnia 31 marca roku kalendarzowego (a dokument ma datę 29 marca) „roczną informację o realizacji w roku ubiegłym zadań wynikających z programu oraz harmonogram prac na rok następny". Pozostałe informacje, które były w oczekiwaniu pana posła, wyrażonym w stopniu tak emocjonalnym, mogą się znaleźć i być w porządku obrad i objęte przedmiotem państwa troski, gdyby oczywiście pytanie to zostało skierowane do właściwego ministra i taka informacja byłaby przygotowana. Dzisiaj jesteśmy w stanie sprostać jedynie wyzwaniu, które określa art. 6 przytoczonej przeze mnie ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję za to istotne wyjaśnienia. Czy ktoś z państwa zechce odpowiedzieć na pytanie? Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w MTBiGM Magdalena Jabłonowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Chciałabym jeszcze, w uzupełnieniu wyjaśnień złożonych przez pana ministra i w odpowiedzi na komentarze pana przewodniczącego Tchórzewskiego, odnieść się do kwestii finansowych. Otóż, chciałabym zwrócić uwagę, że my rokrocznie zwiększamy wydatkowanie tych kwot przeznaczonych na „Program ochrony brzegów morskich". Mamy świadomość, że na początku te kwoty były poniżej kwot przeznaczonych w ustawie czyli poniżej 25,5 mln zł. Na przykład w 2007 r. było to wydatkowanie w wysokości 19 mln zł, w następnych latach 20 mln zł, 30 mln zł, 33 mln zł. W 2012 r. wydatkowaliśmy 54.315 tys. zł czyli nie poniżej 25 mln zł. Natomiast na przyszły rok zaplanowane jest 69.600 tys. zł. Od razu mogę też powiedzieć, że w budżecie państwa na 2013 r. i w programie wieloletnim na „Program ochrony brzegów morskich" przewidziane są odpowiednio kwoty: w 2013 r. – 69.600 tys. zł, w 2014 r. – 57 mln zł i w 2015 r. – 70,5 mln zł. Właśnie dlatego zwiększamy te kwoty, żeby *summa summarum* na 2023 r. wydatkować całą kwotę, o której jest mowa w programie. Tak więc, mając świadomość o zmniejszonych kwotach w latach poprzednich, mamy dużo większą realizację. I to tak ogólnie, natomiast teraz poprosiłabym panów z urzędów morskich o udzielenie odpowiedzi na szczegółowe pytania, takie technologiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ja tylko przypominam, że jest wniosek formalny o odrzucenie informacji i żebyśmy mogli świadomie podjąć decyzję, to najpierw musimy wysłuchać odpowiedzi. Byłoby nie fair, gdybyśmy panom nie udzielili głosu. Bardzo proszę odpowiedzieć na pytania. Kto z panów pierwszy? Bardzo proszę.

Główny inspektor ochrony wybrzeża w UM Szczecin Piotr Domaradzki:

Jeżeli można ...

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ja dziękuję za odpowiedzi. Ja przyjmuję, mimo wszystko, 50% i dla mnie to jest wystarczającym argumentem, żeby podtrzymać wniosek, bez względu na stanowisko państwa. Jest to wniosek formalny, więc proszę o jego przegłosowanie.

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD):

My jesteśmy usatysfakcjonowani dotychczasową odpowiedzią. W tych odpowiedziach nie padły żadne stwierdzenia, które zmieniłyby obraz pisemnej informacji. W związku z tym prosimy o przejście do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie, przepraszam bardzo. Zadaliśmy pytania i trzeba panom pozwolić odpowiedzieć na nie a potem przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę.

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD):

Panie przewodniczący. Zadający pytanie stwierdził jasno i wyraźnie, że czuję się usatysfakcjonowany, jeżeli chodzi o pytanie i proszę przejść do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę sobie przypomnieć, że pan przewodniczący Tchórzewski był jednym z zadających pytania. Byli też inni. Bardzo proszę panów.

Główny inspektor ochrony wybrzeża w UM Szczecin Piotr Domaradzki:

Jeżeli można – najpierw odpowiedź na pytanie w sprawie linii brzegowej w Nowym Warpnie. Systematycznej obserwacji erozji na tym odcinku nie mamy. Generalnie przyjmuje się, jako uśrednione tempo erozji na naszym wybrzeżu, około 40 cm rocznie. Przebudowa brzegu, erozja, odbywa się zazwyczaj w sposób katastrofalny. W ekstremalnym miejscu, na cyplu w Miroszewie, ta erozja jest znacznie większa. Z własnego 22–letniego doświadczenia wiem, że w momentach ekstremalnych sięgała około 1-1,5 m rocznie, ale to były lata ekstremalne. W tej chwili trochę się to zatrzymało. Natomiast, ile dokładnie – takich pomiarów nie robiliśmy.

Od razu ustosunkuję się też do pytania odnośnie metod stosowanych i kosztów ochrony w innych krajach. Otóż, my mamy ten komfort, że spotykamy się z fachowcami z krajów Beneluksu, Niemiec, Wielkiej Brytanii na corocznych konferencjach. Można powiedzieć, że – generalnie rzecz biorąc – w tych krajach, które borykają się z dużo większymi problemami z ochroną brzegów – jako, że dotyczy to wód mórz pływowych – najczęściej stosowaną i najpopularniejszą tam metodą jest sztuczne zasilanie. Jeżeli państwo obserwujecie czasami zdjęcia czy filmy z plaż nad Morzem Północnym czy nawet w Stanach Zjednoczonych – potężne, piękne plaże są narefulowane. To jest w 90% twór sztuczny. My to zaczęliśmy robić od niedawna – dzięki środkom pozyskiwanym z „Programu ochrony brzegów morskich".

Co do szalandy i Słupska – to myślę, że odpowie kolega. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Główny inspektor ochrony wybrzeża w UM Gdynia Roman Kołodziejski:

Było pytanie dotyczące Półwyspu Helskiego, ostróg i ich niszczenia. Te ostrogi były wykonane kilkadziesiąt lat temu. Część była z drewna, część z żelbetonu. Te ostrogi z biegiem czasu ulegały degradacji i w związku z tym ten system, który istnieje, staramy się odbudowywać sukcesywnie, w miarę posiadanych środków.

Jeszcze tylko uzupełnię to, o czym mówił kolega Piotr, jeśli chodzi o doświadczenie z innych krajów. Otóż tak się złożyło, że w ramach tej wymiany doświadczeń gościliśmy w Polsce dwa razy najlepszych chyba fachowców na świecie. Ci panowie i panie oglądali nasze metody stosowane w ochronie brzegów i powiem z dużą satysfakcją, iż spotkaliśmy się z dużym uznaniem z ich strony. To znaczy, że robimy to poprawnie, tak, jak powinno się to robić. Natomiast jest to proces bardzo długotrwały. I mogę państwu tylko powiedzieć, że w 1989 r., kiedy nie mieliśmy żadnych możliwości technicznych do wykonywania sztucznego zasilania, otrzymaliśmy pomoc rządu holenderskiego. Jedna z pogłębiarek została dzięki temu zmodernizowana i od tamtego czasu stosujemy sztuczne zasilanie metodą, którą stosuje się od bardzo dawna w krajach, o których kolega był uprzejmy powiedzieć.

Natomiast jeśli chodzi o pozyskanie piasku, to mogę powiedzieć tylko jedno (kolega pewnie powie coś więcej) – otóż, ten tok myślenia zafunkcjonował jeszcze w latach dzie-

więćdziesiątych, kiedy mówiliśmy, że ławica słupska jest takim rezerwuarem materiału piaszczystego, również do wykorzystania komercyjnego. W ówczesnym czasie jedna z firm uzyskała koncesję na pozyskiwanie tego materiału, ale nie rozpoczęła eksploatacji. W momencie akcesji do Unii Europejskiej obszar ławicy słupskiej został uznany za obszar Natura 2000, on jest poddany szczególnej ochronie. Dlatego nie ma mowy o pozyskiwaniu piasku z tamtego obszaru.

I ostatnie zdanie. Dla celów zasilania brzegów morskich wszystkie trzy urzędy, żeby rozpocząć te prace, wykonują szczegółowe badania dotyczące miejsca zalegania piasku, który nadaje się do tego i sposobu pozyskiwania. Robi to z reguły wyłoniona w przetargu chyba najlepsza firma w Polsce, która ma rekomendacje – Państwowy Instytut Geologiczny w konsorcjum z Instytutem Morskim – łącznie z oceną oddziaływania na środowisko. I my, żeby zacząć tą pracę, mamy takie właśnie rekomendacje. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze pan, tak? Bardzo proszę.

Główny inspektor ochrony wybrzeża w UM Słupsk Adam Meller-Kubica:

Niewiele mogę tu dodać po wypowiedzi kolegi w sprawie ewentualnej możliwości poboru żwiru z ławicy słupskiej. To, co pan przed chwilą powiedział, jest prawdą. Istnieją dwie koncesje do chwili obecnej nie uruchomione. Niemniej Natura 2000 w tym momencie wiąże nam ręce. Dodatkowo do tego dochodzą koszty transportu – z uwagi na to, że to jest dużo dalszy odcinek. Natomiast są wskazane lokalizacje bliższe brzegu a tym samym, w tym przypadku, dużo tańsze dla Skarbu Państwa, jeżeli chodzi o możliwości wykonania sztucznego zasilania na tym odcinku.

Jeżeli chodzi o sposoby realizacji ochrony brzegów morskich u sąsiadów, to chciałbym tu uzupełnić to, co powiedział kolega. Nie tylko nam się przyglądają. My też się przyglądamy innym i potrafimy wyciągać wnioski z tego, co u siebie tworzą. Niedawno mieliśmy przypadek związany z uruchomieniem klifu w Jarosławcu. Zastosowaliśmy tam bardzo podobną metodę, jak wykonali to koledzy z Niemiec na wyspie Rugia. Natomiast naszym doświadczeniom przyglądają się także inni sąsiedzi. Na przykład wiemy o tym, iż kraje bałtyjskie czy okręg kaliningradzki, coraz bliżej się nam przygląda w sprawie progów podwodnych.

Jeżeli chodzi o ostrogi i ich skuteczność, w stosunku do ochrony brzegu morskiego. Zanim zdecydujemy się na ich realizację, musimy mieć pewność, że piasek w strefie brzegowej po prostu istnieje, więc jest możliwość odłożenia go na tych ostrogach. Jeśli pamiętam, to jeden z panów posłów o to pytał i dotyczyło to Półwyspu Helskiego. Jak rozumiem, ten temat został już wyczerpany.

I dodatkowo dwa pytania dotyczące sposobu realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” (tu też postaram się uzupełnić odpowiedź) oraz kwestia nielegalnych podłączeń, które wychodzą w trakcie realizacji inwestycji. Zacznę od tej drugiej sprawy, Mówimy tutaj o nielegalnych podłączeniach, które fizycznie są ukryte. Są one pod powierzchnią gruntu, często dotyczą podłączy elektrycznych lub kanalizacji, która *de facto* nie kończy się konkretnym zrzutem na plaże, tylko fizycznie kończy się w gruncie i wypływ wód następuje sposobem rozsiąkowym w gruncie. Właśnie z takimi sytuacjami mieliśmy do czynienia. I nie dotyczyło to tylko deszczówki, ale chodziło także o kanalizację sanitarną.

Natomiast jeśli chodzi o sposoby planowania i realizacji „Programu ochrony brzegów morskich” należy tu także zauważyć, że sporym zamieszaniem jest realizacja Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Z uwagi na to, że planowane wcześniej przez nas inwestycje, planowane w ramach „Programu ochrony brzegów morskich”, dla których były wykonane projekty budowlane, na chwilę obecną są wykorzystywane właśnie w ramach działania 2.2 i funduszy unijnych. Dopóki same urzędy nie zostaną częściowo zwolnione – chodzi tu także o kadrę, bo mamy ją ograniczoną – z realizacji tych projektów, *de facto* brakuje nam mocy przerobowych, aby ruszyć kolejne. Myślę, że po 2015 r. te kwoty ulegną dalszemu zwiększeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Wszystkie odpowiedzi zostały udzielone. Był wniosek formalny o odrzucenie informacji. Proszę?

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Gwoli formalności, po tych wyjaśnieniach, bo ja rozumiem zastrzeżenia i intencje – te pozytywne, jak sądzę – pana przewodniczącego Tchórzewskiego. Tyle tylko, że biorąc pod uwagę to, co zacytował z ustawy pan minister Styczeń, to ten zarzut jest nieadekwatny. Możemy dyskutować na temat tego, co powinno być jeszcze zrobione, natomiast co do tego dokumentu ten zarzut jest nieadekwatny. Ponieważ to, czego od rządu wymaga ustawa, zostało nam przedstawione.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czyli rozumiem, że głosujemy wniosek zgłoszony przez pana przewodniczącego Tchórzewskiego. Jeżeli wniosek nie zostanie zaakceptowany, to oznacza że Komisje przyjęły sprawozdanie, tak?

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za tym, aby zagłosować za odrzuceniem informacji? Kto jest zdania przeciwnego? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Infrastruktury Teodozja Nojszewska-Łasicka:

17 głosów za odrzuceniem, 11 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No tak, takie jest stanowisko Komisji. Proponuję, aby podczas debaty sejmowej nasze stanowisko przedstawił pan przewodniczący Litwiński. Czy pan wyraża zgodę?

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne kandydatury?

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD):

Zgłaszam pana przewodniczącego Tchórzewskiego.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Wycofuję swoją kandydaturę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak. Wobec tego sprawozdawcą będzie pan poseł Tchórzewski, bo w tym stanie rzeczy nie ma innej kandydatury. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.